

MEC. ROBERT NOGACKI – jeden z najlepszych ekspertów w zakresie bezprawia urzędniczego – ocenia wydarzenia przez pryzmat interesów klientów swojej kancelarii.

Prawnicza mentalność

Jak głosi korporacyjna mądrość życiowa – najlepszy sposób, aby zabić innowacyjny pomysł, to zaproponować, aby jego zrecenzowaniem zajął się departament prawny. Wiadomo bowiem, że prawnicy potrafią zniechęcić do każdej innowacji, rozważając wydumane ryzyka, jakie z sobą niesie. Są przy tym ludźmi mającymi obsesję na punkcie detali, w wyniku czego potrafią rozłożyć każdą, nawet najbardziej obiecującą transakcję.

Podobno kłamiących prawników można poznać po tym, że ruszają ustami. Prawnicy nie mają dobrej opinii i zapewne w dużej mierze zasłużyli sobie na taką reputację jako specjaliści od tworzenia problemów, które potem sami rozwiązują odpłatnie. Zatrudnienie jednego prawnika pociąga za sobą często konieczność zatrudnienia kolejnych, którzy zajmują się walką z urojonymi problemami stworzonymi przez pierwszego prawnika. Stary dowcip o milicjantach mówił, że do wykręcenia żarówki potrzebnych było pięciu milicjantów – jeden stoi na stole, a czterech obraca stołem. Gdyby to samo pytanie brzmiało: „Ilu prawników potrzeba, aby wykręcić jedną żarówkę?”, odpowiedź brzmiałaby: „Tylu, na ilu tylko możesz sobie pozwolić”. (Na marginesie – podobno istnieje tylko jeden dobry dowcip o prawnikach. Cała reszta jest prawdą).

Każdy prawnik potrafi przygotować opinię prawną, w której zamiast jednoznacznej odpowiedzi, wskazuje jednocześnie argumenty na rzecz słuszności dwóch sprzecznych z sobą poglądów, unikając zajęcia jednoznacznego stanowiska, który z tych poglądów jest słuszny. Prawniki nie szukają prawdy, tylko sofistycznych ersatzów prawdy i podobno dobry prawnik potrafi w każdym sporze intelektualnym być jednocześnie po obu stronach barykady, dzięki czemu nigdy nie będzie można zarzucić jego opinii prawnej błędnych konkluzji. (Nawiasem mówiąc – taki zarzut i tak zazwyczaj nie byłby możliwy, bo typowa umowa prawnika z klientem wyłącza odpowiedzialność prawnika za wszystko co robi). W dodatku zazwyczaj prawnik wyraża swoje niejasne stanowisko w sprawie za pomocą języka, który jest tak hermetyczny i skomplikowany, że w celu przeczytania opinii prawnej od jednego prawnika, potrzebujemy drugiego prawnika, który nam tę opinię przetłumaczy na język zrozumiały dla zwykłych śmiertelników.

Jak znaleźć wartościowego prawnika? Dla mnie podstawowym kryterium wartości prawnika jest to, czy jest gotowy wziąć na siebie ryzyko i odpowiedzialność za formułowanie jasnych, prostych i konkretnych rekomendacji, czy też specjalizuje się w kreowaniu kolejnych pytań i wątpliwości.

Drugim podstawowym kryterium jest praktyka. Ważne jest, by mieć wiedzę, ale dla przedsiębiorcy istotna jest przede wszystkim zdolność do zastosowania jej w praktyce. Droga od dywagacji na temat zasady wykładni prawa do zdolności zastosowania prawa jako narzędzia do osiągania celów jest długa. Dlatego nigdy bym nie uwierzył w porady biednego prawnika ani nie korzystałbym z usług kancelarii, która sprawia wrażenie źle zarządzanej. Jeśli ktoś sam nie potrafi zarabiać pieniędzy, to nigdy nie będzie w stanie skutecznie pomóc w tym innym.

Trzecim kryterium jest osobista wiarygodność prawnika. Prawniki są zobowiązani do obrony interesów swego klienta w sposób odważny i honorowy, nie bacząc na własne korzyści osobiste oraz konsekwencje wynikające z takiej postawy dla siebie lub innej osoby. To nie jest już kwestia warsztatu zawodowego ani wyreżyserowanej pozy, ale pewnych wrodzonych typów postawy psychicznej. Tylko taki prawnik budzi zaufanie, a bez zaufania nie sposób skutecznie doradzać klientowi, ponieważ istota zawodu radcy prawnego polega na tym, że uzyskuje on od klienta w zaufaniu informacje, których klient nie ujawniłby nikomu. Jeśli prawnik nie sprawia wrażenia osoby, której warto powierzyć takie informacje, to jest dla swojego klienta całkowicie bezużyteczny.

Najważniejsze jest jednak to, aby tak uprościć prawo, aby uczynić prawników mniej potrzebnymi. Obecnie system prawny jest na tyle skomplikowany, że nie da się w nim poruszać bez stałej nawigacji prawników, którzy stają się dla przedsiębiorców tym samym, kim byli szamani dla starożytnych kupców. Bez opinii prawnika, że układ gwiazd sprzyja realizacji planów, w zasadzie nie sposób jest nic dalej zrobić. W ten sposób prawnicy stają się ludźmi, którzy są mało lubiani, ale za to bardzo potrzebni. Są przy tym modelowym przykładem „klasy próżniaczej”, która nic nie produkuje, a zajmuje się głównie przeszkadzaniem reszcie społeczeństwa.



Mec. Robert Nogacki, założyciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

BAROMETR PRZEDSIĘBIORCY

TAK

Sąd Konstytucyjny we Włoszech (odpowiednik naszego Trybunału Konstytucyjnego) zdecydował niedawno, że obowiązujący od 2008 r. podatek, tzw. Robin Hood Tax, jest niezgodny z prawem. Podatek ten został nałożony na duże firmy z sektora paliw gazowych i systemów energii odnawialnej, osiągające w roku podatkowym m.in. dochód do opodatkowania w wysokości minimum 300 tys. euro. Swoją nazwę podatek zyskał dzięki założeniu, że miał zostać nałożony na bogatych, a profity mieli czerpać biedni. Teraz rząd włoski będzie musiał poszukać innych źródeł wsparcia dla potrzebujących, może poprzez oszczędności w administracji?

NIE

Winston Smith, bohater powieści George'a Orwella „Rok 1984” miał w swoim mieszkaniu teleekran, który śledził i nasłuchiwał każdy jego ruch. Fikcja literacka stała się właśnie rzeczywistością. Producent Samsung Smart TV wydał oficjalne ostrzeżenie dla użytkowników telewizorów, że funkcja wybierania za pomocą głosu umożliwia nasłuchiwanie rozmów z otoczenia i przekazywanie tych informacji do niepożądanych osób trzecich. Uważaj, o czym rozmawiasz w domu przy telewizorze – Wielki Brat patrzy. Niewielu ludzi rozumie na tyle dalekosiężnie, aby zdać sobie sprawę z tego, jak niewiele zostało nam wolności.



SKARBIEC
KANCELARIA PRAWNA